

Historia

Zakon Kaznodziejski (Ordo Praedicatorum – OP) powstał na początku XIII wieku w południowej Francji. Jego założycielem był Hiszpan, św. Dominik de Guzman (ok. 1172-1221), kanonik katedry w Osmie. Od jego imienia zakon wzięł swoją dzisiejszą nazwę. Pierwszy klasztor dominikański został założony w 1215 roku w Tuluzie. Rok później (1216) papież Honoriusz III zatwierdził nowy zakon w oparciu o regułę św. Augustyna.

Dominikanie – zgodnie z zamierzeniem Założyciela – mieli urzeczywistniać ideał autentycznego życia Ewangelią, zaradzać potrzebie wiary uświadomionej i apostołstwa opartego na głęboko przemyślanej doktrynie. Już na pierwszych kapitułach generalnych sprecyzowano ramy prawno-organizacyjne, szczególnie akcentując wymiar kaznodziejski wśród wszystkich warstw społecznych. Poparcie papieży dla zakonu, wzięcie go pod specjalną opiekę, zapotrzebowanie społeczne na jego działalność i otwarta postawa wobec potrzeb społeczeństwa zapewniły dominikanom popularność i rozwój. Około 1320 roku było już 600 klasztorów.

Konieczność kształcenia braci nadała zakonowi charakter intelektualny i związała dominikanów z dużymi ośrodkami uniwersyteckimi. Nie zapomniano jednak o działalności duszpasterskiej i apostołskiej. Dominikańscy kaznodzieje pojawiali się na wschodnich krańcach Europy, w Azji, w Ameryce Północnej (gdzie wsławili się obroną prześladowanych Indian), na Dalekim Wschodzie.

Dominikanie zakładali swoje klasztory niemal zawsze w samych centrach miast. Utrzymywali się z datków wiernych i, podobnie jak franciszkanie, nazywani byli zakonem żebraczym lub mendykanckim. Szczególnym powołaniem zakonników było kaznodziejstwo oparte na solidnym przygotowaniu teologicznym, zwłaszcza pośród heretyckich wspólnot katarów, waldensów i albigensów. Między innymi dlatego papież Grzegorz IX w 1231 roku przekazał w ręce dominikanów powołany kilkanaście lat wcześniej urząd inkwizycji, który sprawowali do końca średniowiecza.

Dominikanie mówią o sobie: „duchowość zakonu to w pewnym stopniu przestrzeń pragnień i poszukiwań. Jesteśmy w drodze, a ideały stają się rzeczywistością na miarę wierności każdego z nas. Przychodzimy do Zakonu jako ludzie, ze świadomością, że to, do czego wzywa Pan, przerasta ludzkie siły. Święty Dominik i inni bracia, którzy przyjęli i rozwinęli jego charyzmat, przekazali nam doświadczenie swojej drogi, na której Bóg pokonywał ich słabości, prowadził do spotkania ze Sobą, obdarzał życiem w czystości, ubóstwie, posłuszeństwie oraz łaską przepowiadania. Głosić możemy tylko to, co jest owocem Bożego działania w naszym życiu. Chcemy głosić Ewangelię, to znaczy Dobrą Nowinę o Chrystusie. Jego obecność jest wielką łaską, bo wrywa nas z samotności, niewoli lęku i grzechu, obdarzając nowym – Swoim – życiem i pokojem. Studia i praca naukowa pomagają nam wejść głębiej w tajemnicę Objawienia i Kościoła, co staramy się przekazać w języku zrozumiałym dla ludzi, wśród których żyjemy. Nasze powołanie realizujemy we wspólnocie. W niej uczymy się przyjmować drugiego człowieka, obdarowywać go sobą i brać za niego odpowiedzialność, by mocni tym doświadczeniem iść razem i głosić, że Bóg jest Miłością. Owocem tych pragnień jest rodzina dominikańska, którą oprócz braci tworzą siostry, tercjarze, duszpasterstwa i przyjaciele zakonu”.